

Na światowym rynku - spadek oraz nadpodaż węgla

Utworzone: **piątek, 11 maja 2012** Autor: **Henryk Paszcza** Źródło: **portal górniczy**



fot. Jarosław Galusek

Na rynku europejskim z powodu spowolnienia gospodarczego spadają ceny wszystkich surowców, przy czym ceny węgla, mimo iż uległy kolejnej obniżce, nie zmieniły się znacząco - wyjaśnia Henryk Paszcza, dyrektor oddziału katowickiego Agencji Rozwoju Przemysłu

Jednak, mimo ogólnego zniżkowego trendu przeważającego na tym rynku, należy zwrócić uwagę na wyłaniających się nowych graczy rynku węglowego, zorientowanych na rozwój i dywersyfikację źródeł energii w swoich krajach. Są to Turcja oraz Pakistan.

Sytuację światowego rynku węglowego analizuje dla portalu górniczego nettg.pl Henryk Paszcza, dyrektor oddziału katowickiego Agencji Rozwoju Przemysłu:

Sytuacja na światowym rynku węglowym w kwietniu nie zmieniła się znacząco w porównaniu do poprzedniego miesiąca. W dalszym ciągu obserwowany jest spadek cen węgla oraz nadpodaż surowca.

W szczególności dotyczy to rynku europejskiego, na którym wskutek spowolnienia gospodarczego spadają ceny wszystkich surowców, przy czym ceny węgla, mimo iż uległy kolejnej obniżce, nie zmieniły się znacząco. Cena węgla z RPA z dostawą w maju wyniosła 103 dolarów za tonę, w portach ARA kształtowała się w przedziale od 93 do 103 dolarów za tonę, natomiast cena węgla z australijskiego Newcastle uległa obniżeniu o 10 dolarów w porównaniu z końcem lutego.

Nadpodażą węgla zostały dotknięte wszystkie największe europejskie terminale. W terminalu EMO - tj. największym europejskim terminalu towarów sypkich w Rotterdamie, obecnie składowanych jest około 3 mln ton węgla koksowego i energetycznego. Taka sytuacja trwa od co najmniej kilku tygodni, natomiast zapasy węgla w największym porcie w Amsterdamie wynoszą około 1,8 mln ton i niemalże odpowiadają maksymalnym zdolnościom tego portu. Natomiast, w drugim największym porcie w Rotterdamie, zapasy wynoszą około 850 tys. ton węgla, co w stosunku do zeszłego roku oznacza wzrost na poziomie 150 tys. ton.

Większość węgla składowanego w terminalach europejskich pochodzi z Kolumbii. Zdaniem obserwatorów mało prawdopodobne jest, aby - mimo spadku cen i niskich stawek frachtowych - w tym roku rynek odzyskał równowagę i jesienią mógł wchłonąć obecną nadpodaż. Tym bardziej, iż jak pokazuje obecna sytuacja w Niemczech, w szczególności w odniesieniu do małego ruchu na Renie, producenci energii mogą skłaniać się ku bardziej czystej, ale droższej energii jądrowej importowanej z Francji. Obecnie największe elektrownie niemieckie EON czy EnBW preferują energię elektryczną z Francji niż generowanie jej z węgla.

W opinii przedstawiciela niemieckiego sektora węglowego, takie działania są istotne w kontekście ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, która w Niemczech systematycznie spada. Jak podają źródła, emisje dwutlenku węgla z niemieckich instalacji objętych unijnym systemem handlu emisjami ETS wyniosły 450 mln ton, tj. o 1 procent mniej niż rok wcześniej. Ponadto emisje sześciu gazów odpowiedzialnych za globalne ocieplenie zmniejszyły się o 26,5 procent w odniesieniu do roku bazowego 1990. Według przedstawicieli niemieckiej agencji rządowej UBA, jest to głównie zasługa rosnącego udziału energii ze źródeł odnawialnych. Z kolei zamknięcie elektrowni nuklearnych w Niemczech wpłynęło na zwiększenie produkcji energii ze źródeł alternatywnych, bez której zmniejszenie emisji byłoby jeszcze bardziej odczuwalne.

W świetle niekorzystnie kształtującej się sytuacji dla rynku węglowego, Bank of America Merrill Lynch obniżył prognozę cen węgla energetycznego na 2012 rok, utrzymując jednocześnie prognozy cen na 2013 rok. Wyraźny spadek produkcji węgla odnotował również czołowy producent węgla koksowego w Rosji, tj. Grupa Raspadaskaya. Produkcja tego surowca obniżyła się aż o 10 procent w porównaniu z rokiem poprzednim. Oprócz spadku produkcji, spółka odnotowała również spadek sprzedaży.

Podobnie grupa NWR- czeski producent węgla koksowego, podała do wiadomości, iż spadły przeciętne ceny węgla koksowego i koksu w drugim kwartale br. Ceny węgla uległy obniżeniu o 8 procent w porównaniu do pierwszego kwartału, tj. do poziomu 130 euro za tonę, a ceny koksu do 298 euro za tonę.

W świetle spadającego zapotrzebowania na węgiel, Australia zanotowała gwałtowny spadek eksportu, co przyczyniło się do zwiększenia deficytu handlowego, który - jak podało tamtejsze krajowe biuro statystyczne - wyniósł 480 milionów dolarów amerykańskich.

Jednak, mimo ogólnego niżkowego trendu przeważającego na tym rynku, należy zwrócić uwagę na wyłaniających się nowych graczy rynku węglowego, zorientowanych na rozwój i dywersyfikację źródeł energii w swoich krajach. Są to Turcja oraz Pakistan.

Gospodarka Turcji jest obecnie w fazie dynamicznego rozwoju, w związku z czym zwiększa się zapotrzebowanie na energię. Obecnie Turcja pod względem rozwoju gospodarczego jest 16. gospodarką na świecie a 6. w Europie. Ze względu na fakt, iż jej rodzime zasoby węgla stanowią w 90 procent węgle niskokaloryczne, kraj ten w dużym stopniu uzależniony jest od importu. Z węgla pochodzącego z importu produkuje się około 7 procent energii elektrycznej, z węgla brunatnego pochodzi natomiast 17 procent energii. Udział krajowego

węgla energetycznego w produkcji energii ogółem jest niewielki i wynosi nie mniej jak 1,7 procent. Produkcja węgla energetycznego utrzymuje się na poziomie 1,3 milionów ton w roku i jest niewystarczająca na pokrycie rosnącego zapotrzebowania na energię elektryczną. Zdaniem przedstawicieli tej branży gospodarki, Turcja w tym roku zaimportuje 20 mln ton węgla energetycznego, tj. o 1 milion ton więcej w porównaniu z zeszłym rokiem. W tym roku przewiduje się również wzrost importu węgla koksowego w związku z zwiększeniem produkcji stali. Kluczowymi dostawcami węgla na ten rynek będą Rosja i Kolumbia.

Natomiast Pakistan, aby przezwyciężyć trwający kryzys energetyczny, który stanowi główną barierę rozwoju gospodarczego tego kraju, oraz uwzględniając rosnące ceny ropy i gazu, chce zwiększyć udział tego surowca aż do 12 procent w ogólnym bilansie energetycznym. Zdaniem obserwatorów, w wyniku rozbudowy sektora energetycznego a w szczególności budowy nowych elektrowni węglowych, należy się spodziewać, iż import węgla energetycznego wzrośnie o 1 milion ton, tj. do 4,5 milionów w 2013 roku i do 6-7 mln ton w 2017 roku. Ponadto odnotowywany jest wzrost liczby elektrowni węglowych budowanych przez prywatnych inwestorów, co rokuje zwiększeniem importu w przeszłości.

Innym zagadnieniem, na które zwracają w kwietniu uwagę komentatorzy światowego rynku węglowego, są problemy związane z infrastrukturą transportową, co szczególnie dotyczy największych światowych eksporterów węgla. Problem ten mają Rosja i Kolumbia. W Rosji ograniczenia w transporcie dotyczą wąskich gardel kolejowych, stanowiących główną barierę w dostawach, głównie w Kuzbasie, gdzie dokonywany jest załadunek wagonów na wschód i zachód, a pojawienie się nowych prywatnych operatorów transportu kolejowego wywołało zatory i opóźnienia w dostawach.

Bariery infrastrukturalne w połączeniu ze spadającymi cenami węgla, jak podkreślają obserwatorzy, spowodują, iż Rosja zmniejszy swój udział w rynku eksportu węgla. Koszty wydobycia i transportu węgla do portów w Rosji są najwyższe na świecie i wynoszą 80-90 tonę za tonę FOB, co jest porównywalne z obecnymi cenami węgla europejskiego w dostawie wynoszącymi 96 dolarów za tonę. Problemy kolejowe spowodowane głównie dominacją starego taboru kolejowego, brakiem lokomotyw oraz maszynistów, będą uniemożliwiały transport węgla z Kuzbasu, nawet przy budowie portu na Dalekim Wschodzie.

Natomiast w Kolumbii wywierana presja na producentów węgla realizacji niezbędnych inwestycji, może prowadzić do poważnych problemów związanych z dostawami węgla na rynek międzynarodowy. W kolumbijskich kopalniach pojawia się również coraz więcej problemów natury geologicznej, ponieważ w większości węgiel zlokalizowany jest w wąskich złożach. Dodatkowo, znacząca część złóż węgla zlokalizowana jest w środkowej części kraju, co z pewnością utrudnia efektywne wysyłki surowców do portów Oceanów Atlantyckiego i Pacyfiku. Zdaniem niektórych analityków, Kolumbia w sytuacji niepewności dostaw powinna zrezygnować z dostaw typu spot i przestawić się na kontrakty długoterminowe. Zasoby Kolumbii są znaczące, gdyż kraj ten posiada węgiel koksowy o najwyższych parametrach, który jest najbardziej ceniony na międzynarodowym rynku węglowym. Jednak nadal 40 procent krajowych rezerw węgla koksowego jest nieeksploatowane.

Obecnie ponad połowa krajowej produkcji Kolumbii przeznaczana jest na eksport. Wśród krajów będących głównymi odbiorcami węgla z tego kraju, znajduje się również Polska, która importowany węgiel przeznacza na potrzeby produkcji koksu.

Obecnie w celu sprostania rosnącemu zapotrzebowaniu z krajów takich jak Brazylia oraz Chiny, dla których cena tego surowca jest szczególnie atrakcyjna, większość producentów opóźnia rozwój niezbędnej infrastruktury. Podobna sytuacja ma miejsce w Chinach, gdzie niewydolność i mała efektywność infrastruktury kolejowej zmusiła wiele elektrowni na wybrzeżu do zakupu węgla z importu. Import węgla w 2011 roku, zwiększył się o 11 procent w skali całego roku, osiągając poziom 182 milionów ton. Mimo iż głównymi dostawcami na ten rynek pozostają Indonezja i Australia, USA w wyniku spadku popytu krajowego oraz obniżenia stawek frachtowych planuje podwoić wysyłki węgla do Chin. Jak podaje Reuters, amerykański eksport węgla do Chin może wynieść nawet 12 mln ton w tym roku.

Spowolnienie tempa gospodarczego oraz problemy zadłużenia w strefie euro, również znalazły swoje odbicie w prognozach dotyczących sytuacji w gospodarkach takich krajów: jak Chiny czy Indie. Zdaniem ekspertów tempo wzrostu popytu na węgiel w Chinach będzie zwalniać w drugim kwartale tego roku częściowo za sprawą spowolnienia gospodarki kraju. Przedstawiciele tej branży przemysłu sądzą, że spółki węglowe powinny przywiązywać dużą wagę do wzrostu produkcji krajowej i zmniejszenia popytu, jak również właściwie regulować produkcję, by zapobiec dużym zmianom na rynku węgla. Prognozowany wzrost importu węgla koksowego przez Chiny do poziomu około 50 mln ton ma nastąpić dopiero w czwartym kwartale tego roku. W 2011 roku Chiny zaimportowały 44,6 mln ton węgla koksowego, tj. o 5,5 procent mniej niż rok wcześniej.

Przedstawiciel państwowej spółki Shanxi Coking Coal Group Co., czołowego producenta węgla, przewiduje 10 procent wzrost krajowej produkcji węgla koksowego z poziomu 558 milionów ton w roku ubiegłym. Prognozowane mniejsze tempo wzrostu gospodarczego na poziomie 7,5 procent oznacza zmniejszenie inwestycji w infrastrukturę oraz ustabilizowanie się popytu na węgiel koksowy. Uważa on też, że nie ma szans na powrót rekordowych wzrostów importu węgla koksowego z 2009 i 2010 roku, a konsumpcja i import będą wzrastać w bardziej stabilnym tempie.

Natomiast w Indiach wprowadzona przez prezydenta Indii dyrektywa obligująca państwową firmę Coal India do podpisania umów na dostawy węgla do niezależnych producentów energii z sankcjami finansowymi za niedotrzymanie zobowiązania, wzbudziła wiele kontrowersyjnych opinii wśród zagranicznych obserwatorów. Dyrektywa, która miała na celu zmniejszenie krajowych niedoborów węgla, jak się okazuje, w znacznym stopniu wpłynie na ograniczenie konkurencji na krajowym rynku. Brytyjski Fundusz Inwestycyjny TCI, który posiada w firmie Coal India udziały, oskarżył władze spółki o brak zabezpieczenia interesów udziałowców mniejszościowych i działanie na szkodę spółki. W związku z powyższym oraz możliwymi zakłóceniami dostaw paliwa do krajowych producentów i reperkusjami na rynku wewnętrznym, należy się spodziewać, iż firma Coal India, w celu zapewnienia zwiększonego poziomu podaży, na skutek niepodpisania umów z krajowymi producentami energii, będzie posiłkować się coraz większym importem.

